

Remigiusz Sobański

Norma kanoniczna - norma etyczna : zasadnicze uwagi wstępne do problemu

Collectanea Theologica 54/3, 5-10

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. REMIGIUSZ SOBAŃSKI, WARSZAWA

NORMA KANONICZNA — NORMA ETYCZNA**Zasadnicze uwagi wstępne do problemu**

Poniższe uwagi mają zebrać elementy stanowiące bazę dla rozpatrywania zagadnienia stosunku normy kanonicznej do normy etycznej w życiu Kościoła. Mają więc charakter wstępny, niejako porządkujący teren. Problem zasadniczy, stojący u ich tła i uzasadniający ponowne podjęcie zagadnienia normy kanonicznej i normy etycznej, to pytanie o istotę i cechy charakterystyczne normy kanonicznej.

1. Punktem wyjściowym zagadnienia jest świętość Kościoła. Należy ona do jego atrybutów. Najstarsza tradycja dowodzi, z jaką oczywistością wiązano z Kościołem przymiotnik „święty”¹. Niewątpliwie świętym według Biblii jest Bóg — jak to czytamy u proroków w Starym Testamencie: On, Jego przykazania, świątynia, kapłani — wszystko, co od Niego pochodzi i do Niego się odnosi. Święty jest też Jego lud, zwłaszcza gdy się zebrał dla sprawowania kultu. Święte jest to, co odłączono od użytku świeckiego. Święty jest też Kościół — dzięki temu, że jest Kościołem Bożym. Jako świątynia Boga (Ef 2, 21), kapłaństwo święte (1 P 2,5) → wierni są wybrani przez uświęcenie Ducha (1 Tes 2, 13), który jest Duchem świętości (Rz 1, 4) i którego dziełem jest uświęcenie człowieka (1 Kor. 6,11). Konstytucja o Kościele stwierdza: „Kościół... uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako «sam jeden święty», umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zaś wydaje, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25—26); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą” (39).

2. Uświęcenie człowieka, sprawiane przez Ducha Świętego, stanowi wezwanie dla wiernych. Konstytucja o Kościele kontynuuje we wprowadzeniu do rozdziału o powszechnym powołaniu do świętości: „Toteż wszyscy w Kościele... powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze»

¹ Y. Congar, *Die Wesenseigenschaften der Kirche*, w: *Mysterium Salutis* IV, 1, 458 nss.

(1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych" (39). Prawda o świętości Boga i o Jego uświęcającym działaniu staje się dla wiernych imperatywem². Dlatego wierni mają „wyrzekłszy się bezbożności oraz żądz światowych rozumnie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na tym świecie" (Tyt 2, 12). Mają obrać drogę żywota i zachować blask pieczęci chrztu³. Dlatego istnienie w chrześcijaństwie — jak to ewidentnie wynika z pism Nowego Testamentu⁴ — jedność między życiem religijnym i moralnym. Istnieje etyka Królestwa Bożego, *ethos* chrześcijaństwa.

3. Świadomość tego etosu, chęć jego odczytania i skonkretyzowania dla określonych sytuacji życiowych prowadzi do formułowania norm etycznych. Rozumie się przez nie wskazania dla woli ludzkiej, a tym samym dla postępowania sterowanego przez człowieka. Praktycznie utożsamia się normę z regułą⁵. Warto zauważyć, że termin *norma* rozpowszechnił się w w. XIX i zadomowił się w tzw. naukach normatywnych — w logice, estetyce i etyce, zaś wśród prawników zapuścił korzenie głównie za sprawą Kelsena. Z normą wiąże się cechę autorytatywności: tylko działanie zgodne z normą (w kierunku wyznaczonym przez normę) uważa się za prawidłowe. Mieści się w niej zobowiązująca siła kierownicza.

4. Rozminięcie się z normą moralności stanowi grzech. Ponieważ moralność chrześcijaństwa jest jedną z form manifestacji i realizacji Kościoła⁶, grzech pociąga za sobą skutki eklezjalne. K.Pr.K. wyraża je — zgodnie z wiekową świadomością i praktyką chrześcijaństwa — w k. 916 odmawiającym osobom obciążonym grzechem ciężkim przystępowania do Eucharystii. Sobór Watykański II widzi w posiadaniu Ducha Chrystusowego jeden z warunków pełnego wcielenia „do społeczności Kościoła" (*Lumen gentium 14*)⁷. Grzech, czyli naruszenie chrześcijańskiej normy moralnej, wywołuje skutki eklezjalne, nie powoduje jednak wykluczenia z Kościoła. Również świętość jest cechą samego Boga, a człowiek staje się święty w miarę, jak udaje mu się poddać uświęcającemu działaniu Boga, świętość subiektywna człowieka nigdy nie nadaża w pełni za darem

² Y. Congar, *tamże*, 461.

³ Hermas, *Pasterz*, I, 3, 4.

⁴ R. Schnackenburg, *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*, München 1962.

⁵ Semantyczną analizę reguły i normy przeprowadza A. d'Ors, *Sobre la palabra „norma" en Derecho Canonico*, w: *La norma en el Derecho canonico. Actas del III Congreso Internacional de Derecho Canonico*, Pamplona 1979, I, 817—821.

⁶ *Lumen gentium* 11.

⁷ F. Coccopalmerio, *Quid significant verba „Spiritus Christi habentes" (Lumen gentium 14, 2)*, *Periodica* 68(1979) 253—276.

obiektywnej świętości. Dopóki człowiek żyje, trwa proces jego uświęcania. Co więcej, dokonuje on się w ciągłym napięciu między stanowiącym wezwaniem darem i faktyczną realizacją. Kościół obejmuje więc w swoim łonie grzeszników (*Lumen gentium* 8). Grzech tworzy patologię w Kościele, jednak stanowi on sytuację trwałą. Grzesznik, aczkolwiek zamazuje świętość, istotną cechę Kościoła, i jest w nim czynnikiem destrukcyjnym, to jednak składa się on na rzeczywistość kościelną. Dlatego właśnie pokuta chrześcijańska, która w Kościele jest sakramentem. Dowodzi on grzeszności wiernych, jako ich sytuacji kościelnej, ale zarazem też uznania tej sytuacji jako wymagającej ciągłego naprawiania⁸.

5. Ujawnia się więc właściwy charakter chrześcijańskiej normy moralnej. Wymaga ona akceptacji, podjęcia i ciągłego zmagania się o jej realizację. Nie tylko faktyczna świętość, lecz przyjęcie jej jako wezwania decyduje o być albo nie być chrześcijaninem. Niedostatki w realizacji chrześcijańskiego etosu nie przekreślają chrześcijaństwa, lecz dopiero jego odrzucenie wyraźne lub równoznaczne przez czyny, których złośliwości nie da się wytłumaczyć inaczej, jak tylko odrzuceniem chrześcijańskiego etosu (a tym samym ściśle z nim związanej wiary). W tych sytuacjach pojawia się ekskomunika, której skutkiem jest wyłączenie ze wspólnoty wiernych. Zauważmy przy tym, że w szeregu wypadkach ekskomunikę zaciąga się już przez fakt popełnienia określonego czynu, który ze względu na jego szkodliwość i ewidentną obcość etosowi chrześcijańskiemu nazywa się przestępstwem. Ekskomunika, szczególnie ekskomunika *latae sententiae*, dowodzi jak ustrojowe znaczenie ma w Kościele porządek moralny.

6. Przyjęcie tego porządku, włączenie się weń, jest obowiązkiem, jaki chrześcijanin winien swoim współbraciom, całemu Kościołowi. Imperatyw moralny (ściśle związany z „indyktywem” wiary) staje się obowiązkiem społecznym. Każdy chrześcijanin winien uczestniczyć w staraniach Kościoła o świętość, o permanentne nawracanie się. Świętość jest obowiązkiem moralnym, winien chrześcijanin więc odpowiedzieć nią na dar i wezwanie Boże. Natomiast swoim braciom we wierze winien on własne starania o świętość, która im wszystkim jako Kościołowi została zaoferowana. Właśnie ujęcie tego obowiązku prowadzi do normy prawnej w Kościele. U jej podstaw stoi rozpoznanie obowiązku społecznego w Kościele, mianowicie współdziałanie w budowaniu Kościoła. Dlatego w K.Pr.K. mówi się o prawie wiernych do będących w dyspozycji Kościoła środków uświęcenia (k. 213) czy też np. o szczególnym obowiązku duchownych prowadzenia życia świętego (k. 276 § 1). Mo-

⁸ Por. *Lumen gentium* 8.

ralność chrześcijańska jest w takich kanonach przedmiotem normy prawnej, podobnie jak przedmiotem niektórych innych są orzeczenia dogmatyczne. W normie kanonicznej ujmuje się to, co wierny winien wspólnocie.

7. Łączność norm kanonicznych i moralnych pozostaje w związku ze wspólnym celem określania jednych i drugich. Podczas gdy w innych społecznościach cele, do których ukierunkowują postępowanie człowieka normy etyczne i normy prawne, są różne, w Kościele jedne i drugie zmierzają do tego samego celu, mianowicie do budowania wspólnoty będącej znakiem i urzeczywistnieniem zbawienia. Jedne i drugie wyrastają z wiary i służą praktyce wiary. A jeśli tak, to zarówno normy moralne jak i prawne podlegają również interpretacji wiary. W jej świetle — z jednej strony — normy moralne stają się czynnikiem kościelnego porządku społecznego, a z drugiej strony normy prawne są ostatecznie wezwaniem, apelem skierowanym do człowieka, regułą życia wspólnoty kościelnej. Należy więc unikać zbytnej interioryzacji i indywidualizacji norm moralnych, jak też ograniczania pola gry norm kanonicznych do aspektów legalistycznych.

8. Norma prawna wiąże się ze sprawiedliwością; określa, co w odnośnym układzie społecznym należy się drugiemu. Ponieważ całe chrześcijaństwo „swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego” (*Ad gentes* 2), zgodnie z którym Bóg „powołując łaskawie do uczestnictwa z sobą w życiu i chwale rozlewa hojnie swą boską dobroć i rozlewać jej nie przestaje” (*Ad gentes* 2), sprawiedliwość chrześcijańska wykracza daleko poza sprawiedliwość struktur tego świata. Radykalizm miłości Bożej stawia chrześcijaninowi idące dalej wymagania: winien on bliźniemu co sam otrzymał, ma mu — przez wiarę, nadzieję i miłość — przekazywać zbawcze dary Boże. Zaakcentować trzeba dwa momenty: wysokie wymagania stawiane chrześcijaninowi (który nie może być sprawiedliwy nie miłując), ale równocześnie uzdolnienie człowieka przez obdarowanie do sprostania tym wymogom. Wynika stąd dynamika normy kanonicznej i jej odmienność od norm prawnych wszystkich innych systemów społecznych, w których dobro wspólne buduje się wyłącznie wysiłkiem członków. Skoro sprawiedliwość chrześcijańską buduje się w oparciu o obdarowanie, jakiego wierni doznają, wezwanie do jej realizacji, tj. do praktyki wiary i miłości (czyli do podjęcia etosu chrześcijańskiego) stanowi dla chrześcijanina normę prawną. Równocześnie trzeba powiedzieć, że norma kanoniczna stanowi wezwanie domagające się wolnej, płynącej z wiary odpowiedzi, popartej czynami⁹.

⁹ Por. *Dignitatis humanae* 9.

9. W dyskusji nad różnicą między normą moralną i prawną podkreśla się egzekwowalność tej ostatniej¹⁰. Zauważmy najpierw, że filozofowie i teoretycy prawa wcale nie są zgodni, czy egzekwowalność lub wymuszalność wyróżnia normę prawną spośród innych¹¹. Odnośnie do normy kanonicznej problem trzeba rozpatrywać na płaszczyźnie teologicznej. Nie stoją za nią środki przymusu państwowego, jak to przyjmują teoretycy marksistowscy. Jedynym środkiem, mającym wyegzekwować przestrzeganie normy w Kościele jest wiara. Jako motyw postępowania i jako świadomość dóbr wspólnotowych utraconych w wypadku nieprzestrzegania normy. Bez wiary nie może się ona ostać. I to zarówno moralna, jak i prawna — akurat więc z tego punktu widzenia nie ma w Kościele różnicy między normą moralną i prawną. Różnica zaznacza się w praktyce dopiero w wypadku nieprzestrzegania normy. Ponieważ norma kanoniczna zawsze dotyczy relacji międzysobowych, jest rzeczą łatwiejszą (a często też konieczniejszą) w sposób społecznie uchwytny stwierdzić jej nieprzestrzeganie. Nie jest to jednak różnica zasadnicza, gdyż również nieprzestrzeganie normy moralnej podlega urzędowi Kościoła (sakrament pokuty!).

10. Powołanie chrześcijańskie ma charakter eschatologiczny. Pełne odnowienie zapoczątkowane w Chrystusie i trwające w Kościele nastąpi dopiero u końca czasów. Tymczasem zaś ograniczenia wynikające z przemijającej postaci tego świata odbijają się nie tylko na realizacji norm moralnych, lecz i kanonicznych. Nie należy mówić, że miłości i etosu chrześcijańskiego nigdy nie można w pełni na ziemi urzeczywistnić, a tylko prawo może być ściśle przestrzegane. Właśnie ze względu na eschatologiczny charakter Kościoła trudno też jego prawo w pełni zrealizować. Chrześcijanin nigdy nie może powiedzieć, że w pełni wykonuje swoje powinności wobec wspólnoty (podobnie jak zuchwalstwem byłoby twierdzenie, że w pełni realizuje etos chrześcijański). Konkludując stwierdzmy, że zarówno norma etyczna, jak i kanoniczna ujawniają jeden i ten sam porządek życia chrześcijańskiego, aczkolwiek w różnych aspektach.

NORMA CANONICA — NORMA ETHICA

Animadversiones fundamentales in problema inducentes

Praesentatur versio polona considerationum de relatione inter normam canonicam et normam ethicam, quae in fasciculo speciali ephemeridis „Collectanea Theologica” (v. 53, 1983) in lingua germanica scripta inveniuntur.

¹⁰ Np. P. Krämer, *Warum und wozu kirchliches Recht? Zum Stand der Grundlagendiskussion in der katholischen Kirchenrechtswissenschaft*, Trier 1979, 15.

¹¹ L. Bender, *Philosophia iuris*, Romae² 1955, 125—151.

Considerationes, in plano fundamentali ductae, sequentibus gressibus progrediuntur: sanctitas Ecclesiae, sanctitas ut obligatio fidelium, articulatio normarum moralium, repercussiones ecclesiales peccati, acceptatio ordinis christiani, formulatio normae canonicae, connexus teleologicus normarum moralium et canonicarum, obiectum iustitiae christianae, eschatologica perspectiva normae moralis et canonicae.